

Etyczny wymiar pracy i bezrobocia

Wprowadzenie

Celem opracowania jest zainspirowanie do refleksji na temat etycznej wartości pracy w sytuacji, gdy masowa substytucja ludzi przez coraz nowocześniejsze automaty zarówno w procesie produkowania dóbr, jak i w procesie zarządzania zmusza do przemyślenia roli człowieka w systemie gospodarki. Automatyzacja i restrukturyzacja procesów produkcji skutkuje milionami bezrobotnych. W szybkim tempie dochodzi do polaryzacji ludności świata na małą liczną elitę ludzi majątnych, którzy wpisując się w globalne siły rynkowe walczą o utrzymanie swojej pozycji, i coraz liczniejszą rzeszę ludzi, którzy czują się niepotrzebni nie tylko w systemie produkcji, ale w ogóle w społeczeństwie. Zarówno pierwsi, jak i drudzy znajdują się w sytuacji niesprzyjającej rozwojowi własnego człowieczeństwa. Wzrost gospodarczy nie przekłada się na polepszenie jakości życia, jeśli rozumiemy ją nieredukcjonistycznie, nie zawężamy tylko do tego, co da się obliczyć. Nie przekłada się on także na jakość przeciętnego człowieka, który coraz mniej rozumie i świat, i siebie samego, i własne myślenie o świecie. W rezultacie człowiek bezrefleksyjnie grzęźnie w kulturze upozorowania, kulturze doraźności i kulturze śmierci, tracąc z pola widzenia etyczny wymiar bycia.

Filozofowie piszą o konieczności metanoi i exodusu, który musi być jej koniecznym efektem¹. W starożytnej Grecji metanoja oznaczała przemianę duchową, w przeciwieństwie do metamorfozy dotyczącej zmiany postaci.

¹Leszek Kołakowski, inauguruje w 1994 r. VI Sympozjum International Society for Universalism na temat „Rola filozofii, nauk, biznesu, środków masowego przekazu i organizacji pozarządowych w zapobieganiu katastrofie ekologicznej”, zwrócił uwagę, że w związku z tematem Sympozjum „sprawą nagłą jest zmiana mentalności, metanoja...” Zob. L. Kołakowski: *Introductory Remarks*, „*Dialogue and Universalism*” nr 1, 1995, s. 9. Przekład w: *Ziemia naszym domem*, pod redakcją J. Kuczyńskiego, Centrum Uniwersalizmu UW, 1996. O potrzebie metanoi pisze też Janusz Kuczyński w *Udomowienie ziemi. Interpretacja Leszka Kołakowskiego projektu metanoi*. [w:] *Ziemia naszym domem*, wyd. cyt. i *Ogrodnicy świata*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania, Warszawa 1998.

W *Biblii* metanoja oznaczała przemianę wewnętrzną lub skruchę za coś, co się kiedyś czyniło i z czym nie chcemy się już identyfikować. Radykalna zmiana mentalności może być postrzegana jako realizowanie człowieczego powołania do twórczości. Jest warunkiem koniecznym i koniecznym skutkiem zmiany systemu, w jaki uporządkowało się to z potencjalności bytu, co zostało zaktualizowane dzięki pracy człowieka. Dziś jest potrzebna, by człowiek potrafił wykorzystać etycznie, tzn. dla dobra ludzi, szanse, jakie stwarza aktualny poziom wiedzy i techniki. Metanoja pozwala dokonać transcendencji poza uwarunkowania aktualnym systemem bycia. Taka transcendencja jest znacznie trudniejsza niż negacja. Jest – w przeciwieństwie do destrukcyjnej negacji – konstruktywna. Metanoja jest związana na dwa sposoby z możliwością wykonywania pracy: 1) człowiek pracując aktualizuje swoje potencjalne zdolności i umiejętności, w tym także te niezbędne do bycia twórczym, 2) człowiek pracując zmienia środowisko, a te zmiany inspirują go do autokreacji. W kontekście potrzeby metanoi niezwykle ważne okazuje się to, by człowiek mógł wykonywać pracę, która sprzyja jego rozwojowi.

Z perspektywy etyki bezrobotnym należy nazywać człowieka dorosłego, który pozbawiony jest możliwości realizowania aktywności celowej, przyczyniającej się do przekształcania środowiska społeczno-przyrodniczego i pośrednio do kreowania człowieka. W artykule pojęcie bezrobocia otrzymuje więc definicję szerszą niż stosowane przez GUS czy urzędy pracy². Ta definicja bliższa jest pierwotnemu, obowiązującemu w tekstach starożytnych myślicieli greckich, pojęciu pracy. Specyfika etyki każe akcentować perspektywę człowieka jako jednostkowego bytu uwikłanego w system bycia, w którym realizuje on swoje człowieczeństwo. Jest to perspektywa inna niż ta, którą znajdujemy w ekonomii nowożytnej, gdzie akcentowane są zależności implikowane przez prawa systemu, w jaki porządkuje się działalność gospodarcza.

Bezrobocie występuje w gospodarce rynkowej jako jej oczywisty element i dopiero gdy przybiera duże rozmiary, niepokoi ekonomistów. Recesje i związane z nimi wysokie bezrobocie są bardzo kosztowne dla gospodarki. Skutki bezrobocia dotyczą też bezpośrednio ludzi: wywołuje ono stresy, powoduje utratę kwalifikacji, rodzi postawy antyspołeczne, sprzyja przestępczości i usprawiedliwia ją, przyczynia się do patologii rodziny, rodzi alkoholizm³.

²O definicjach GUS-u i urzędów pracy piszą: W. Kozek: *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*. [w:] *Wymiary życia społecznego*, red. M. Maroda, Warszawa 2002, s. 137; T. Michalczyk: *Czy można mówić o kryzysie społeczno-moralnym w społeczeństwie polskim w okresie transformacji?*, *Ekonomika i organizacja gospodarki żywnościowej* nr 49 (2003) (Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie), s. 11.

³Pisze o tym Jan Paweł II: *Ku lepszemu światu. Rozważanie nad modlitwą Anioł Pański*, 5.03.1995, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 16 (1995), nr 5, s. 42.

Bezrobotny, nawet jeśli zapewnimy mu środki niezbędne do życia, czuje się na marginesie życia i ma problem z poczuciem własnej godności. Godność człowieka jest, w sformułowanej w perspektywie etyki Karcie Praw Człowieka⁴, traktowana jako granica panowania pieniądza i rynkowego podejścia, a także jako granica bezwzględного przestrzegania kryterium użyteczności w relacjach między pracodawcą i pracownikiem⁵. Potrzeba takiej granicy sygnalizuje, że system gospodarki rynkowej nie do końca jest przyjazny człowiekowi. Gdy jedynym regulatorem życia przedsiębiorstwa jest zysk, ludzie wbrew Kantowskiemu imperatywowi praktycznemu stają się jedynie środkami do celu, środkami, które przesuwa się na margines życia, kiedy są zbyt liczne.

Pojęcie i wartość pracy

By zrozumieć etyczny wymiar bezrobocia, musimy posłużyć się pojęciem pracy. W społeczeństwach opartych na mechanizmie rynkowym wyróżnia się trzy formy pracy: zatrudnienie odpłatne (w tym praca na własny rachunek), nieodpłatną pracę w domu oraz pracę wolontariuszy, podejmujących celowo zorientowany wysiłek na rzecz środowiska społecznego. Występujący w społecznościach podział pracy sprawia, że jednostki ludzkie specjalizują się w pewnych tylko rodzajach aktywności, co daje efekt wzrostu globalnej wydajności pracy, ale jeśli pójdziemy za daleko w specjalizację, to istnieje niebezpieczeństwo, że pracujący człowiek przestanie doświadczać sensu własnej aktywności, że będziemy mieli do czynienia z pracą wyalienowaną, w której wykonując ją człowiek przestaje być podmiotem. Takie zagrożenie realizuje się w warunkach pracy masowej wspieranej wysoką techniką, gdzie dochodzimy do skrajności polegającej na tym, że człowiek staje się dodatkiem do taśmy produkcyjnej i wykonuje czynności, których jeszcze nie dopracowano technologicznie.

W związku z etyczną perspektywą bezrobocia ważne wydaje się rozróżnienie rodzajów pracy, jakie znajdujemy w refleksji starożytnych Greków. Odróżniali oni *ergon* i *kopos*. *Ergon* to praca wykonywana ze względu na jej bezpo-

⁴Odwotując się do godności człowieka, uchwalono w 1948 r. Powszechną Deklarację Narodów Zjednoczonych, która była inspiracją do tworzenia międzynarodowych instytucji ochrony praw człowieka. W grudniu 1966 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych uchwalono dwa pakt, które składają się na Kartę Praw Człowieka: Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturowych.

⁵Zob. G. Michalska: *Prawa człowieka i ich ochrona*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 98 i M. Rybak: *Etyka menadżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 158.

średni skutek – umożliwiającą spełnienie się, działalność wolnych obywateli. *Kopos* jest pracą wykonywaną ze względu na ekwiwalent, jaki dostajemy za czas i wysiłek poświęcony na jej wykonanie – to mozolna służba niewolników.

Oba rodzaje pracy wydawały się niezbędne Arystotelesowi proponującemu wśród nauk praktycznych także ekonomię. To przekonanie skutkowało akceptacją niewolnictwa jako zjawiska sprawiedliwego, tzn. zgodnego z naturą rzeczy. W XIX wieku Fryderyk Nietzsche przekonany o niezbędności obu rodzajów pracy, twierdził nawet, że mamy dwa rodzaje ludzi: składające się na „stado” przeciętne, jednostki, które są aktywne ze względu na ekwiwalenty umożliwiające przetrwanie i jednostki niezwykle „dostojne” i wybitne, które są twórcami, gwarantami i nosicielami wartości wyższych. Jego zdaniem, „Wyższa kultura może powstać tylko tam gdzie istnieją dwie odrębne kasty społeczne: (...) kasta pracy przymusowej i kasta pracy wolnej”⁶. Píše, że kultura, nawet taka będąca tworem człowieka teoretyka jak kultura aleksandryjska, potrzebuje stanu niewolniczego, by móc trwać. Nietzsche jest przekonany, że gdy kultura przeczy konieczności istnienia niewolnictwa, „kroczy stopniowo ku okropnemu zniszczeniu”⁷. Dlaczego? Ponieważ nie jest ona w stanie zrealizować swojego podstawowego zadania, jakim jest stworzenie warunków dla pojawienia się jednostki wybitnej, kreatywnej, odpornej na pokusy życia łatwego i przyjemnego. W takiej kulturze bez niewolnictwa przestaną pojawiać się geniusze, wielcy filozofowie, wielcy artyści i święci, nie ma w niej miejsca także dla nadczłowieka, którego znaczenie wykracza, w ujęciu autora *Tako rzecze Zaratustra*, poza kulturę, który jest „treścią ziemi”⁸. Myślenie o pracy i wartościowaniu pracy, jakie znajdujemy w tekstach Nietzschego, jest odwrotnością tego, co proponuje protestancka etyka w swojej doktrynie sumiennej pracy jako najważniejszej zasługi prowadzącej do zbawienia. Protestancką etykę pracy uznaje się za jeden z ważnych czynników powstania układu gospodarki kapitalistycznej opartej na mechanizmie rynku.

Rynek nie tylko wzmacniał instrumentalny stosunek do pracy, ale inspirował też do przedmiotowego traktowania wykonujących pracę. Praca stała się towarem, człowiek elementem produkcji. Nie bez powodu pojawił się w XVIII wieku praktyczny imperatyw Immanuela Kanta, w którym filozof postuluje, by człowieka (nie tylko innych ludzi, ale także siebie samego) nigdy nie traktować wyłącznie jako środek do celu, zawsze także jako cel aktywności. O tej ważnej

⁶F. Nietzsche: *Ludzkie, arcyłudzkie*, tłum K. Drzewecki, Wydawnictwo „bis” Warszawa 1991 (1908), s. 355.

⁷F. Nietzsche: *Narodziny tragedii, czyli hellenizm i pesymizm*, tłum. L. Staff. Wydawnictwo „Zielona Sowa”, Kraków 2003 (Warszawa 1907), s. 125.

⁸F. Nietzsche: *Tako rzecze Zaratustra: książka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum W. Berent. Wydawnictwo „bis”, Warszawa 1990 (1905), s. 7.

zasadzie przypomina też Jan Paweł II w pierwszej z trzech encyklik społecznych, która ukazała się 14 września 1981 r. z okazji 90. rocznicy encykliki *Reverum novarum* ogłoszonej przez Leona XIII, encyklice *Laborem exercens – O pracy ludzkiej*. Jeśli traktujemy pracę jako źródło pozycji społecznej lub jako źródło zdobycia środków niezbędnych do przetrwania, łatwo możemy pomijać jej bezpośrednie skutki, nie przejmować się tym, czy są one dobre, czy złe, jaki mają sens. Gdy pracujemy niewolniczo, tzn. ze względu na ekwiwalent, jaki dostajemy za czas i wysiłek poświęcony na wykonanie pracy, sami siebie traktujemy jak środek do celu. W ten sposób wykonywana praca staje się sposobem uzależniania, metodą zniewalania ludzi. Wykonując ją możemy niszczyć własne zdrowie i nie rozwijać potencjału osobowego, jaki posiadamy będąc człowiekiem.

Przypominając o prawie do pracy, niekoniecznie uwzględniamy etyczny aspekt tego prawa. Częściej chodzi jedynie o prawo do przydziału ekwiwalentów za pracę, niezbędnych, by przeżyć. Z perspektywy etyki, w kontekście prawa do pracy powinniśmy upominać się nie tylko o godną zapłatę za pracę i godne warunki pracy, ale także, a może przede wszystkim o to, by praca, którą się nam oferuje, była pracą godną, tzn., by przyczyniała się ona do naszego rozwoju i by jej rezultatem było powstanie godziwego dobra.

Jan Paweł II w pracy *Pamięć i tożsamość* odróżnia trzy rodzaje dobra: dobro godziwe (*bonnum bonestum*), dobro użyteczne (*bonnum utile*) i dobro przyjemne (*bonnum delectabile*)⁹. Z założenia rezultatem każdej pracy jest jakieś dobro. Ważne jest, byśmy pracując mieli świadomość sprawstwa i odpowiedzialnie traktowali wybór celów działania. Ważne jest też, byśmy umieli odróżniać dobro godziwe, dobro użyteczne i dobro przyjemne oraz byśmy umieli te dobra hierarchizować. Autor książki *Pamięć i tożsamość*, zauważa, że utylitaryzm zapomina o pierwszym i podstawowym wymiarze dobra, jakim jest *bonnum bonestum*. Dobro godziwe jest przyjazne człowiekowi jako osobie ludzkiej, nie obraca się przeciwko godności człowieka. Jeśli wybieramy „dobro godziwe”, to nasze działanie jest słuszne, ponieważ „cel jest zgodny z samą istotą przedmiotu działania”. Jeśli wybieramy „dobro użyteczne”, to celem naszego działania staje się korzyść, jaką czerpiemy. W tym przypadku nasze działanie może być słuszne lub nie. Jeśli działanie, z którego wynika dobro użyteczne, jest godziwe i godziwe są środki, to również osiągnięty cel można uważać za godziwy. Jan Paweł II wskazuje na różnicę między tradycją etyki arystotelesowsko-tomistycznej a nowożytnym utylitaryzmem, dla którego użyteczność jest wartością niewymagającą uzasadnienia. Za Tomaszem z Akwinu

⁹Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 42, 43.

proponuje perspektywę wartościowania, która nie współbrzmi z antropologicznymi założeniami, na bazie których opracowywano nowożytną teorię gospodarki rynkowej, ale za to chroni człowieka przed uprzedmiotowieniem i instrumentalnym traktowaniem, a także przed emancypacją nie tylko użyteczności, ale i przyjemności. W tradycji refleksji tomistycznej „dobro przyjemne” w postaci wewnętrznej radości zawsze towarzyszy osiągnięciu „dobra godziwego”. W ujęciu utilitarystów *bonum delectabile* podobnie jak *bonnum utile* wyemancypowało się i stało dobrem i celem samo dla siebie.

Z perspektywy ekonomii praca ma wartość jako źródło bogactwa. Z perspektywy psychologii i socjologii cenimy ją jako źródło poczucia własnej wartości. Z perspektywy etyki jest ona ważna jako dająca możliwość pełnego bycia człowiekiem, tzn. jako umożliwiająca tworzenie człowieczego świata i poprzez ten świat ludzi, którzy odpowiadając na jego wyzwania i szanse, będą w sobie aktualizować coś z potencjalności bycia człowiekiem. Ta ostatnia perspektywa jest podstawą tego, że prawo do pracy zostało zaliczone do uniwersalnych praw pracowniczych¹⁰. Jeśli chcemy „życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim”, to „praca ludzka nabiera znaczenia podstawowego i decydującego”, i, jak czytamy w encyklice *Laborem exercens*, stanowi ona „klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej”¹¹.

Uważana za proroczą myśl Herberta Marcuse, która werbalizuje problem, z jakim wchodzimy w erę informatyczną jest prawdziwa, jeśli założymy, że człowiek nie może znajdować sobie twórczo nowych celów i form pracy. Marcuse pisze: „Automatyzacja grozi możliwością odwrócenia relacji między czasem wolnym a czasem pracy. Czas pracy może stać się marginalny, a czas wolny »pełnoetatowy«. W rezultacie nastąpi radykalne przewartościowanie wartości oraz tryb egzystowania sprzeczny z tradycyjną kulturą”¹². Z całą pewnością ruch na rzecz dzielenia się pracą zarobkową musi skutkować większą ilością czasu do samodzielnego zagospodarowania przez człowieka. Nie znaczy to jednak, że w tym zagospodarowywanym przez siebie czasie człowiek skazany jest jedynie na zabawę lub nudę. W tzw. czasie wolnym mogą pojawić się

¹⁰W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie proponuje się dwie grupy praw pracowniczych: 1) wynikające z godności człowieka prawa uniwersalne: prawo do pracy i prawo do bezstronnego, sprawiedliwego oraz odpowiedzialnego traktowania w procesie pracy, 2) prawa specyficzne, takie jak np. ochrona danych osobowych, prawo do niedyskryminowania ze względu na płeć, stan, rasę, religię czy narodowość, wolność od seksualnego molestowania w pracy, prawo do powiadomienia o planowanym zamknięciu zakładu pracy. Zob. M. Rybak: *Etyka menadżera społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*, wyd. cyt., s. 160; S.L. Dolan, R.S. Schuler: *Resource Management the Canadian Dynamic*, Nelson Canada, Scarborough, Ontario, 1994, s. 466.

¹¹Jan Paweł II: *Laborem exercens* 3.

¹²H. Marcuse: *Eros and Civilization*, przedmowa, Suhrkamp, Frankfurt 1979.

sprzyjające warunki dla pracy, którą starożytni nazywali *ergon*, a człowiek aktualizujący dzięki tego rodzaju pracy swoje zdolności i umiejętności może pracować mądrzej i skuteczniej, odkrywając nowe cele twórczej aktywności. Wysoki poziom techniki i organizacji nie musi skutkować tym, że człowiek przestanie pracować. Dużo jednak wskazuje na to, że poziom ten wymusi nowy ład gospodarczy.

Bezrobocie w kontekście relacjonistycznego rozumienia osoby

Zrozumieniem przyczyn bezrobocia i oceną jego kosztów zajmuje się makroekonomia, ale także teoretycy badający to zjawisko z perspektywy społecznej. Co najmniej równie istotny jak ekonomiczny wymiar bezrobocia jest jego wymiar etyczny. Ekonomia badając zależności rynkowe odkrywa „jak jest?”, etyka szuka odpowiedzi na pytanie „jak być powinno?”, proponuje perspektywę do ewentualnych twórczych zmian. Etyka ma sens, o ile przyjmujemy założenie, że rzeczywistość może się zmieniać, że człowiek jest wolny i odpowiedzialny¹³, że ma w związku z tym wpływ na zmiany systemów bycia. Dla etyka poza rozstrzygnięciem problemu, czy bezrobocie jest dla człowieka złe czy dobre, ważnym pytaniem jest: jaki udział w pojawianiu się zjawiska bezrobocia ma człowiek – i ten, który ma wpływ na porządek gospodarowania „zasobami ludzkimi” i ten, który jako element tych zasobów staje się bezrobotny? W perspektywie etycznej pojawiają się pytania o odpowiedzialność za siebie i odpowiedzialność za drugiego człowieka, których nie sposób oddzielić od pytania o odpowiedzialność za człowieczą rzeczywistość, za świat, który powołaliśmy do istnienia.

Wiele opracowań o bezrobociu z perspektywy etycznej znajdujemy w społecznej nauce Kościoła. Teoretycy proponują tu refleksję na temat moralnego i religijnego aspektu życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Punktem wyjścia jest dla nich chrześcijańska koncepcja człowieka i społeczeństwa. Społeczna nauka Kościoła jest przede wszystkim etyką społeczną. Jako etyka podejmuje pytania o powinności i wartości moralne, odwołując się do argumentów rozumowych i korzystając z dorobku zgromadzonego w takich naukach, jak socjologia, psychologia, ekonomia, politologia, prawo,

¹³Różne pojęcia odpowiedzialności zob. K. Najder-Stefaniak: *Kategoria odpowiedzialności w aksjologicznej perspektywie gospodarowania*, „Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” nr 49 (2003) (Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie), s. 21–28.

historia, antropologia, filozofia i teologia wskazuje moralne reguły postępowania dla uczestników życia społecznego. Przyjmuje personalistyczną koncepcję człowieka¹⁴. Podstawowym pojęciem w tej koncepcji jest pojęcie osoby, czyli jednostkowego bytu rozumnego. Aksjologiczny wymiar osoby ludzkiej to godność człowieka.

Współcześnie w filozofii dostrzegamy dwa nurty rozumienia osoby: substancjalistyczny i relacjonistyczny. W nurcie pierwszym, reprezentowanym przez E. Gilsona, J. Maritaina, M.A. Krapca, teoretycy koncentrują się na mających swe źródło wewnątrz konkretnych bytów ich zasadach konstytutywnych. Precyzują, co powoduje, że byt jest osobą, sięgają do pochodzącej od Boecjusza definicji osoby jako jednostkowej substancji o rozumnej naturze. W nurcie relacjonistycznym osobę postrzega się przez jej związki z otoczeniem, przez działania i przejawy¹⁵. W perspektywie relacji E. Mounier przeciwstawia osobę jako członka wspólnoty wyobcowanej jednostce, a Jan Paweł II rozważa osobę jako podmiot moralności. Nurt relacjonistyczny proponuje kontekst refleksji, w którym zjawisko bezrobocia staje się poważnym problemem etycznym. Godność pracy polega nie tylko na tym, że skutkuje ona określonym kształtem środowiska, zaktualizowanym z potencjalności bycia konkretnym światem, ale przede wszystkim na tym, że dzięki niej człowiek urzeczywistnia samego siebie. Prawo do pracy zyskuje swoje uzasadnienie nie tylko w prawie do życia, ale też w prawie i obowiązku realizowania własnego człowieczeństwa. W kontekście tego nie dziwi, że Jan Paweł II twierdzi, iż „Pierwszym i podstawowym zadaniem wszystkich, każdego – rządu, polityków, kierowników przedsiębiorstw i właścicieli zakładów – powinno być jedno: dać pracę wszystkim”¹⁶.

W literaturze ekonomicznej rozróżnia się bezrobocie strukturalne, związane ze strukturą gospodarki, która nie stwarza możliwości zatrudnienia wszyst-

¹⁴Personalizm [łac.], termin zastosowany przez F.E. Schleiernachera na określenie wiary w osobowego Boga oraz przez Ch. Renouviere na określenie interpretacji myśli I. Kanta w świetle kategorii osoby; następnie rozszerzony na każdą doktrynę, uznającą szczególną rolę osoby ludzkiej jako bytu wykraczającego poza naturę i historię (np. B.P. Brown, R.T. Flewelling) oraz głoszącej prymat wartości osobowych w życiu społecznym. Pod wpływem interpretacji myśli św. Tomasza z Akwinu ukształtowała się wewnętrznie zróżnicowana odmiana personalizmu zwanego katolickim (np. Jan Paweł II, J. Maritain, E. Gilson, M.D. Chenu, w Polsce także M.A. Krapiec, M. Gogacz), głosząca wyjątkową doskonałość osoby wśród bytów i postulat podporządkowania dobru osób całego życia społecznego.

¹⁵K. Rahner określa człowieka jako osobę ze względu na jego relację z Bogiem, M. Buber ze względu na jego relację z Ty, K. Jaspers – ze względu na relację ze sobą przez własne przeżycia, J.P. Sartre – ze względu na relację ze sobą przez świadomość wolności, P. Teilhard de Chardin – ze względu na relację z całością.

¹⁶Jan Paweł II: *Laborem exercens*, 5.

kich osób zdolnych do pracy i jej poszukujących, bezrobocie lokalne, wyróżniające się szczególnym nasileniem braku wolnych miejsc pracy w pewnych miejscowościach lub regionach, bezrobocie przejściowe, związane ze zmianą miejsca pracy i koniecznością zdobycia nowych kwalifikacji, bezrobocie sezonowe, powodowane okresową zmiennością warunków klimatycznych i cykliów produkcyjnych w niektórych rodzajach działalności gospodarczej, bezrobocie utajone, występujące w postaci przeludnienia w rolnictwie lub też w postaci nadmiernego w stosunku do potrzeb zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłowych. To rozróżnienie jest użyteczne, gdy chcemy wpisać zjawisko bezrobocia w kontekst zagadnień ekonomicznych. Z perspektywy etyki dostrzegamy inne rodzaje bezrobocia. Podstawowym kryterium jest tu wpływ bezrobocia na jakość bycia człowieka. Rozróżniamy: bezrobocie jako brak pracy zarobkowej, bezrobocie jako brak pracy adekwatnej do umiejętności i bezrobocie jako brak pracy stymulującej rozwój człowieka.

Podsumowanie

W wymiarze ekonomicznym bezrobocie postrzegamy jako brak pracy zarobkowej i traktujemy jako znak, a nawet miernik kryzysu gospodarczego. W perspektywie etycznej ważniejsze od ekonomicznych skutków bezrobocia jest to, że jeśli pozbawimy człowieka godziwej pracy, to w efekcie straci on możliwość przekształcania świata, tworzenia wartości, odkrywania własnej wartości, rozwijania sił i umiejętności, aktualizowania swojego człowieczeństwa. Zauważmy, że podobny efekt mamy i wtedy, gdy ludzie nie mają pracy, i wtedy, gdy ludzie wykonują pracę niewolniczą, czyli ze względu na ekwiwalent realizują aktywność, której sensu nie mogą, nie potrafią lub nie starają się zrozumieć. Etyczny efekt bezrobocia, zarówno tego polegającego na braku stanowisk pracy, jak i tego związanego z brakiem pracy godziwej, obraca się przeciwko systemowi gospodarki, ponieważ „najważniejszą formą kapitału jest kapitał ludzki, to znaczy sam człowiek, jego wiedza, technika i umiejętności, czyli ludzkie zdolności twórcze”¹⁷. „Kapitał ludzki” wynika z „jakości bycia”, jakie realizuje człowiek, a jakość bycia związana jest z pracą, jaką wykonuje. Bezpośredni związek polega na tym, że praca jest elementem bycia. Alienacja pracy, zjawisko polegające na tym, że praca postrzegana jako towar staje się czymś obcym, oderwanym od istoty pracującego i zniewalającym go, okazuje się godzić w podstawy człowieczego bycia. Pośredni związek pracy z jakością

¹⁷A. Garbarz: *Aspekty etyczne w procesach gospodarczych według nauczania Jana Pawła II*, [w:] *Człowiek w procesie gospodarowania*, red. K. Jaremczuk, Rzeszów 1998, s. 50.

bycia człowieka polega na tym, że w jej wyniku powstaje społeczno-przyrodnicze środowisko, w którym człowiek żyje. W perspektywie etyki praca przestaje być jedynie towarem, okazuje się należeć do podstawowych czynników kształtujących jakość naszego bycia.

Gdy chodzi nam o obronę jakości bycia, najłatwiej poradzić sobie ze skutkami bezrobocia jako braku pracy zarobkowej. Na jakość podmiotowego bycia człowieka ekwiwalent ma wpływ pośredni, możemy więc jego brak uzupełniać, np. „zasiłkiem”, a poza tym możemy uruchamiać miejsca pracy zarobkowej, wpływając na zwiększenie popytu, wprowadzając nowe usługi czy wreszcie zmieniając obciążenia zatrudnionych. Znacznie trudniej jest, wbrew pozorom, gdy brakuje możliwości realizowania umiejętności, których poziom wymaga specyficznych warunków pracy. Stworzenie tych warunków może być bardzo drogie i przekraczać możliwości, jakimi dysponuje branża czy państwo. Jeszcze trudniej jest w przypadku trzeciego rodzaju bezrobocia. Zabezpieczenie pracy, która stymuluje rozwój pracującego, związane jest nie tylko z uruchomieniem środków finansowych, ale wymaga też wiedzy na temat twórczych możliwości człowieka w kwestii aktualizowania potencjalności zawartej w „człowieczeństwie”.

Literatura

- GARBARZ A.: Aspekty etyczne w procesach gospodarczych według nauczania Jana Pawła II. [w:] *Człowiek w procesie gospodarowania*, red. K. Jaremczuk, Rzeszów 1998
- JAN PAWEŁ II: *Ku lepszemu światu. Rozważanie nad modlitwą Anioł Pański*, 5.03.1995, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 16 (1995), nr 5.
- JAN PAWEŁ II: *Laborem exercens* (1981) (encyklika o pracy ludzkiej).
- JAN PAWEŁ II: *Sollicitudo rei socialis* (1987) (encyklika o aktualnych problemach rozwoju ludzi i narodów).
- JONES E.L.: *Europe and the Rise of Capitalism*, Oxford 1988.
- JUCHNOWICZ M. (red.): *Standardy europejskie w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Poltext, Warszawa 2004.
- KOŁAKOWSKI L.: *Introductory Remarks*, „Dialogue and Uniwersalism” nr 1, 1995, Przekład [w:] *Ziemia naszym domem*, pod redakcją J. Kuczyńskiego, Centrum Uniwersalizmu UW, Warszawa 1996.
- KOZEK W.: *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*. [w:] *Wymiary życia społecznego*, red. M. Maroda, Warszawa 2002.
- KUCZYŃSKI J.: *Ogrodnicy świata*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania, Warszawa 1998.
- KUCZYŃSKI J.: *Udomowienie ziemi. Interpretacja Leszka Kołakowskiego projektu meta-noi* [w:] *Ziemia naszym domem*, wyd. cyt.

- MARCUSE H.: *Eros and Civilization*. Suhrkamp, Frankfurt 1979.
- MAĆZAK A.: *U źródeł nowoczesnej gospodarki europejskiej*, Warszawa 1967.
- MICHALCZYK T.: *Czy można mówić o kryzysie społeczno-moralnym w społeczeństwie polskim w okresie transformacji?*, „*Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*” nr 49 (2003) (Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie).
- MICHALSKA G.: *Prawa człowieka i ich ochrona*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.
- RIFKIN J.: *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, tł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- RYBAK M.: *Prawa człowieka jako podstawa odpowiedzialności wobec pracownika*. [w:] *Etyka menadżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- SCHUMPETER J.: *Capitalism, Socialism and Democracy*. New York 1942.
- TANGHE F.: *Le droit au travail entre histoire et utopie*. Publications FUSL, Brussels 1989.

Ethical Aspect of Unemployment

Abstract

The aim of the paper was to indicate specifics of the ethical reflection on the unemployment. The author formulates reasons on the right to work from the ethics' perspective. The author distinguished *ergon* and *kopos*. The relationship between the understanding of unemployment and work was analyzed. The author distinguished three kinds of unemployment: unemployment as a lack of earning work, unemployment as a lack of work adequate to qualifications and skills, and unemployment as a lack of human development stimulus.